

Sygn. akt II Ca 124/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Tomasz Sobieraj (spr.) |
| Sędziowie: | SO Zbigniew Ciechanowicz SO Dorota Gamrat - Kubeczak |
| Protokolant: | sekr. sądowy Anita Czyż |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2017 roku w S.

sprawy z powództwa **L. N. (1)**

przeciwko **W. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 13 października 2016 roku, sygn. akt I C 2849/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I. oddala powództwo;

b. w punkcie III. zasądza od powoda L. N. (1) na rzecz pozwanego W. N. kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

c. uchyla punkt IV.;

2. zasądza od powoda L. N. (1) na rzecz pozwanego W. N. kwotę 2.600 (dwa tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Tomasz Sobieraj SSO Dorota Gamrat - Kubeczak

Sygn. akt II Ca 124/17

UZASADNIENIE

Powód L. N. (1) wystąpił z pozwem przeciwko W. N. o zapłatę 37.500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zachowku po L. N. (2).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 15 września 2014 roku Sąd Rejonowy w S. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany W. N. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 13 października 2016 roku:

- w punkcie I zasądził od pozwanego W. N. na rzecz powoda L. N. (1) kwotę 16.000 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie płatnymi poczynając od dnia 11 marca 2014 roku;
- w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w punkcie III zasądził od pozwanego W. N. na rzecz powoda L. N. (1) kwotę 800 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;
- w punkcie IV zniósł między stronami koszty procesu;
- w punkcie V kosztami postępowania obciążył Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu powyższego wyroku wskazał, że ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 1991 roku L. N. (2) i K. N. (1) umową darowizny przenieśli na rzecz majątku objętego wspólnością majątkową W. N. i jego żonie S. N. własność 1/2 ww. nieruchomości stanowiącą działkę o nr (...) położoną przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą za nr (...).

W dniu 26 maja 2008 roku L. N. (2) i K. N. (1) umową dożywocia przenieśli na rzecz M. N. własność 1/2 nieruchomości stanowiącą działkę o nr (...) położoną przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą za nr (...).

Następnie w dniu 5 lipca 2010 roku pozwany W. N. i jego żona E. N. darowali swojemu synowi M. N. własność udziału 1/2 nieruchomości stanowiącą działką o nr (...) położoną przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą za nr (...), który to pozwany i jego małżonka nabyli na podstawie ww. umowy z dnia 26 czerwca 1991 roku

L. N. (2) zmarł w dniu 16 grudnia 2012 roku

W 1973 roku K. N. (2) nabyła spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...)/D/6. Po otrzymaniu przydziału mieszkania przy ul. (...)/D/6 powód i jego żona, która uprzednio mieszkała z mężem z jego rodzicami wyprowadzili się z nieruchomości przy ul. (...) w S..

Po 26 czerwca 1991 roku pozwany W. N. przeprowadził remont i rozbudowę budynku przy ul. (...) w S..

L. N. (1) nie występował z pozwem o zachówek po matce K. N. (1).

Postanowieniem z dnia 10 października 2013 roku (sygn. akt I Ns 1208/13) Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że Stwierdza, że spadek po K. N. (1), zmarłej w dniu 20.10.2008 roku w S., ostatnio stale zamieszkałej w S. na podstawie ustawy wprost nabyli mąż - L. N. (2) (obecnie nieżyjący), syn - W. N., syn - L. N. (1), każdy w 1/3 części. Ww. postanowieniem Sąd Rejonowy w S. stwierdził też, że spadek po L. N. (2), zmarłym w dniu 16.12.2012 roku w S., ostatnio stale zamieszkałym w S. na podstawie ustawy wprost nabyli syn - W. N., i syn - L. N. (1) każdy w 1/2 części.

Wartość przedmiotowej nieruchomości zabudowanej położonej przy ul (...) w S., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą za nr (...) według stanu na dzień 26 czerwca 1991 roku i według cen obecnie obowiązujących wynosi 256.000 złotych.

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za częściowo zasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą prawną żądanie pozwu stanowią przepisy art. 991 k.c. i art. 1000 § 1 k.c. Podniósł, że instytucja zachowku służy zabezpieczeniu interesów majątkowych osób najbliższych spadkodawcy, nawet wbrew jego woli. Osoba należąca do kręgu podmiotów wymienionych w art. 991 § 1 k.c. ma bowiem prawo do uzyskania określonej korzyści ze spadku. Z art. 991 § 1 zdanie pierwsze wynika, że zaspokojenie należnego osobie uprawnionej roszczenia o zachówek w pierwszej kolejności może nastąpić bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. Dopiero w przypadku, gdy uprawniony nie uzyska równowartości zachowku w jednej z powyższej form może kierować roszczenie o zachówek do spadkobiercy, ewentualnie osobie obdarowanej przez spadkodawcę.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy wskazał, że nie budzi wątpliwości, że powód jako syn zmarłego L. N. (2) należą do kręgu osób uprawnionych do zachowku po wyżej wymienionej osobie w rozumieniu art. 991 k.c. Biorąc pod uwagę, że powód nie jest trwale niezdolny do pracy ani małoletni – należny mu zachówek powinien odpowiadać połowie wartości udziału spadkowego, który by jej przypadał przy dziedziczeniu ustawowym. Sąd Rejonowy uznał za bezsporne, że spadek po L. N. (2) nabyły na podstawie ustawy jego dzieci, czyli powód L. N. (1) i pozwany W. N., zaś udział w wysokości 1/2 w przedmiotowej nieruchomości należącej ówczas do rodziców stron L. i K. N. (1) został przed śmiercią spadkodawcy na podstawie umowy darowizny z dnia 26 czerwca 1991 roku zbyte na rzecz W. N. i jego małżonki S. N. ,a następnie ci ostatni darowali ów udział synowi M. N. i synowej E. N.. Sąd Rejonowy wskazał, że strony nie spierały się również o to, że udział z tytułu zachowku należny powodowi jest połową tego, co otrzymał W. N. (1/8), czyli 1/16 wartości ww. nieruchomości.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany podniósł dwa zarzuty, po pierwsze wskazał, że na skutek darowizny z dnia 5 lipca 2010 roku na rzecz M. N. nie jest wzbogacony darowizną otrzymaną od spadkobiercy, po drugie natomiast, że pozwany został przez spadkodawcę obdarowany pieniędzmi, za który nabył lokal mieszkalny przy ul./ Czeskiej w S., którego to lokalu wartość przekracza wartość udziału 1/16 w przedmiotowej nieruchomości. Nadto pozwany podkreślał, że uczynił szereg nakładów na ww. nieruchomość, którą wyremontował i rozbudował przez co jej wartość jest zupełnie inna, aniżeli była w dniu 26 czerwca 1991 roku

Co do pierwszego z zarzutów Sąd Rejonowy wskazał, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że obdarowany ponosi odpowiedzialność jedynie w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Nie zwalnia jednak z odpowiedzialności wyzbycie się wzbogacenia w okresie, w którym obdarowany powinien liczyć się z obowiązkiem pokrycia roszczenia o zachówek. Pozwany dokonał darowizny na rzecz swojego syna ok. dwóch lat przed śmiercią spadkodawcy, który to spadkodawca miał wówczas ok. 90 lat. Wyzbył się przedmiotowi darowizny przez darowanie go kolejnej osobie, a nie zużył go, ani nie utracił na skutek niezależnych od niego okoliczności. W tych okolicznościach w ocenie Sądu pozwany jest zobowiązany co do zasady wobec powoda z tytułu zachowku.

Odnośnie sfinansowania zakupu mieszkania przez spadkodawcę Sąd Rejonowy wskazał, że to na pozwanym zgodnie z art. 6 k.c. ciążył obowiązek wykazania tej okoliczności, skoro takowy zarzut podniósł. Okoliczności tej – zdaniem Sądu Rejonowego - strona pozwana nie wykazała ani co do zasady, ani wysokości. Świadczenie, o których przesłuchanie wnioskował pozwany nie mieli żadnej wiedzy na temat rozliczeń finansowych między powodem, a jego ojcem, po za tym że jakieś pieniądze mogły być przekazane, nie wiadomo jednak w jakiej kwocie i na jaki dokładnie cel. Nadto z dokumentów ze spółdzielni mieszkaniowej nie wynika, że pieniądze na mieszkanie pochodziły z darowizny dokonanej przez ojca stron, lecz z książeczki mieszkaniowej i pożyczki z funduszu mieszkaniowego zaciągniętego przez żonę powoda K. N. (2). Sąd Rejonowy wskazał, że strona pozwana podnosząc powyższy zarzut powinna wykazać także wartość ww. mieszkania w stanie z lat 70 ubiegłego wieku według cen obecnych, co mogło być uczynione jedynie przez

przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność. Wniosku takiego strona pozwana nie złożyła. Stwierdzić należało, że również i ten zarzut okazał się niezasadny.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy ustalił wartość należnego powodowi zachowku jako 1/16 część wartości przedmiotowej nieruchomości zabudowanej położonej przy ul (...) w S., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą za nr (...) według stanu na dzień 26 czerwca 1991 roku i według cen obecnie obowiązujących. Wartość nieruchomości została określona na kwotę 256.000 złotych w oparciu o treść opinii biegłego Z. W..

Sąd Rejonowy wskazał, że należało więc zasądzić od pozwanego W. N. na rzecz powoda L. N. (1) kwotę 16.000 złotych jako 1/16 część wartości nieruchomości określoną na kwotę 256.000 złotych w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach od powyższej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Otwarcie spadku po L. N. (2) nastąpiło w dniu 16 grudnia 2012 roku, czyli od dnia następnego pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia. L. N. (1) domagał się zasądzenia odsetek od dnia 11 marca 2014 roku, a zatem na podstawie art. 321 § 1 k.p.c. orzeczono w zakresie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c.

Sąd Rejonowy nieuwiszczonymi kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 13 października 2016 roku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części, to jest w punktach I, III i IV i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił wyrokowi:

1/ naruszenie prawa materialnego, to jest art. 1000 § 1 zdanie drugie k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie, co zostało wyrażone w ustaleniu, że w przypadku roszczeń o zapłatę zachowku wyzbycie się wzbogacenia będącego skutkiem darowizny nie zwalania z odpowiedzialności zapłaty zachowku, a w konsekwencji przepis ten nie ma zastosowania w rozpoznawanej sprawie;

2/ naruszenie prawa materialnego, to jest art. 409 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie, pomimo tego, że pozwany w rozumieniu tego przepisu nie był wzbogacony uczyniona na jego rzecz darowizną, a sam dokonując darowizny nie miał obowiązku liczenia się z tym, że w przyszłości może powstać roszczenie przeciwko niemu i powód może dochodzić od niego zapłaty;

3/ naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że w badanej sprawie podstawą prawną żądanie pozwu stanowią przepisy art. 991 k.c. i art. 1000 § 1 k.c.

Z art. 991 § 1 zdanie pierwsze wynika, że zaspokojenie należnego osobie uprawnionej roszczenia o zachówek w pierwszej kolejności może nastąpić bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci

powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. Dopiero w przypadku, gdy uprawniony nie uzyska równowartości zachowku w jednej z powyższej form może kierować roszczenie o zachówek do spadkobiercy, ewentualnie osobie obdarowanej przez spadkodawcę.

W doktrynie [vide J. G., Prawo spadkowe w zarysie, Państwowe Wydawnictwo (...), W. 1985 roku, s. 263] i judykaturze prawa cywilnego [vide wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 roku, II CK 44/02, OSP 2007/4/51; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 marca 2012 roku, I ACa 95/12, LEX nr 1211557; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 marca 2011 roku, I ACa 118/11, OSAB 2011/1/17-20] dominuje pogląd, który podziela także sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie, że roszczenie o zachówek może przysługiwać nie tylko przy dziedziczeniu testamentowym, ale także ustawowym. Wynika to z tego, że spadkodawca może pozbawić osobę uprawnioną należnej mu korzyści nie tylko przez sporządzenie testamentu, ale także w ten sposób, że rozporządzi swoim majątkiem poprzez czynności między żyjącymi. Z tego względu ustawodawca w art. 991 k.c. nie uzależnił istnienia uprawnienia do żądania zachowku od tego, by spadkodawca pozostawił testament, lecz jedynie od tego, by uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. W konsekwencji przyjęć trzeba, że roszczenie o zachówek z art. 991 § 1 k.c. może być realizowane przez spadkobierców zarówno ustawowych jak i testamentowych. Użycie bowiem przez ustawodawcę sformułowania „byliby powołani do spadku” w treści art. 991 § 1 k.c., z którego strona pozwana wyprowadza odmienną interpretację powyższego przepisu, ma na celu – zdaniem sądu - jedynie określenie, że zachówek nie przysługuje „zawsze” zstępnym czy rodzicom, lecz „tylko wtedy” gdy osoby te dziedziczyłyby w konkretnej sytuacji.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje, że powód jest synem zmarłego L. N. (2) i zarazem jego spadkobiercą ustawowym. Z tego względu należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku po wyżej wymienionej osobie w rozumieniu art. 991 k.c.

Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że należny mu zachówek powinien odpowiadać połowie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, albowiem jest bezsporne, że w dacie otwarcia spadku powód był osobą pełnoletnią, a zarazem powód nie wykazał, aby w tej dacie był trwale niezdolny do pracy.

W konsekwencji przyjęć trzeba, że powodowi przysługuje uprawnienie do zachowku po L. N. (2) który powinien odpowiadać połowie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w S. z dnia 10 października 2013 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 1208/13 stwierdzono, że spadek po L. N. (2) na podstawie ustawy nabyli synowie W. N. i L. N. (1) w udziałach po 1/2 każde z nich. Z tego można wyprowadzić wniosek, że teoretycznie powód otrzymał udział w spadku większy niż należny mu zachówek.

Podkreślenia jednak wymaga, że w istocie jest bezsporne, że w skład spadku po wyżej wymienionej zmarłym nie wchodzi żadne istotne prawa majątkowe. Z tego względu poprzez sam fakt powołania powoda do spadku po L. N. (2) nie doszło do zaspokojenia jego ewentualnego roszczenia o zachówek.

Zauważyć jednak należy, że w analogicznej sytuacji znajduje się pozwany, albowiem on również poprzez sam fakt powołania do spadku po Z. T. nie uzyskał żadnej korzyści majątkowej.

W tym stanie rzeczy jest oczywiste, że skoro obie strony nabyły z mocy prawa spadek po wyżej wymienionym zmarłym w tych samych udziałach, to powód nie może dochodzić roszczenia o zachówek w stosunku do pozwanego jako spadkobiercy na podstawie art. 991 § 2 k.c..

Sąd Rejonowy trafnie odwołał się jednak do przepisu art. 1000 § 1 k.c., który przewiduje, że „jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkobiercy darowiznę doliczoną do spadku, sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny”. W ocenie sądu odwoławczego przepis ten stanowi także podstawę do dochodzenia roszczenia zachówek pomiędzy

współspadkobiercami ustawowymi, jeżeli jeden z nich otrzymał darowiznę podlegającą doliczeniu do masy spadkowej dla potrzeb ustalenia wysokości zachowku.

W mniejszej sprawie strona powodowa podniosła, że może żądać od pozwanego zapłaty należnego zachowku, albowiem pozwany otrzymał od ich zmarłego ojca darowiznę w postaci przypadającego mu udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...).

W tym miejscu wskazać trzeba, że stosownie do dyspozycji art. 993 k.c. „Przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny uczynione przez spadkodawcę”.

Z powyższego przepisu wynika, że zasadą jest, że do spadku dolicza się wszystkie darowizny poczynione przez spadkodawcę z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w art. 994 k.c. Zgodnie z dyspozycją tego ostatniego przepisu: „§ 1. Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku]. § 2. Przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnych. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego. § 3. Przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa”.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury i doktryny prawa cywilnego [vide E. S. – B., Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki. Wydawnictwo (...), W. 1999, s. 163] w pierwszej kolejności dla ustalenia tzw. substratu zachowku, czyli podstawy obliczenia zachowku należnego osobie uprawnionej, konieczne jest obliczenie aktywów spadkowych i odjęcie od nich pasywów, z wyjątkiem zapisów i poleceń. Następnie do tak ustalonej wartości spadku należy doliczyć darowizny uczynione przed spadkodawcą.

W rozpoznawanej sprawie strony były zgodne, że w skład spadku po L. N. (1) nie wchodzi żadne istotne prawa i obowiązki majątkowe. Tym samym czysta wartość spadku jest w zasadzie zerowa.

Rozważenia wymaga natomiast, czy do wartości spadku, stanowiącej podstawę ustalenia zachowku należnego powodowi podlegają darowizny.

W niniejszej sprawie jest bezsporne, że w dniu 26 czerwca 1991 roku L. N. (2) i K. N. (1) zawarli z pozwanym i jego żoną S. N. umowę darowizny, na podstawie której darowali im na majątek wspólny udział w 1/2 części w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...).

Biorąc pod uwagę, że pozwany jest spadkobiercą i zstępnym L. N. (1) uznać trzeba, że nie zachodzi żaden z wyjątków przewidzianych w art. 994 k.c., które skutkowałyby wyłączeniem dokonanych na jego rzecz darowizn z obowiązku doliczania ich do spadku i tym samym co do zasady powinny one zostać uwzględnione przy ustalaniu należnego powodowi zachowku.

W tym stanie rzeczy darowizna ta - w zakresie przysługującego L. N. (2) udziałowi w 1/2 części w przedmiocie darowizny - podlega doliczeniu do wartości spadku, stanowiącej podstawę ustalenia zachowku należnego powodowi.

W myśl art. 995 k.c. „wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku”.

Z niekwestionowanych przez strony ustaleń sądu pierwszej instancji poczynionych przede wszystkim na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości wartość nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) według stanu z dnia dokonania darowizny i cen obecnych wynosi 256.000 złotych, przy czym z uwagi na to, że przedmiot darowizny wchodził w skład majątku wspólnego spadkodawcy i jego małżonki i został dokonany na rzecz majątek wspólny pozwanego i jego małżonki,

wartość darowizny dokonanej przez samego L. N. (2) na rzecz pozwanego odpowiada 1/8 tak ustalonej wartości, czyli kwocie 32.000 złotych. Jak wskazano wyżej, ponieważ w skład spadku po wyżej wymienionym spadkodawcy nie wchodzi żadne prawa i obowiązki majątkowe, wartość spadku stanowiącą podstawę ustalenia należnego stronie powodowej zachowku, odpowiada w istocie wartości darowizny.

Z tego względu zważając na to, że powodowi przysługuje jako spadkobiercy ustawowemu udział w spadku w 1/2 części, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że należy mu zachówek stanowiący równowartość połowy tego udziału, powinien wynosić kwotę 16.000 złotych.

Biorąc pod uwagę, że nie zostało wykazane, aby powód otrzymał tak ustalony zachówek w drodze dziedziczenia, zapisu lub darowizny, co do zasady uznać trzeba, że powód może domagać zapłaty sumy koniecznej do pokrycia zachowku od pozwanego jako osobie obdarowanej przez spadkodawcę.

W niniejszej sprawie skarżący trafnie jednak wskazał, że w badanej sprawie podstawowe znaczenie ma jednak fakt, że w dniu 5 lipca 2010 roku pozwany W. N. i jego żona zawarli ze swoim synem M. N. umowę darowizny, na podstawie której darowali mu przysługujący mu udział w 1/2 części w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...). Tym samym pozwany nieodpłatnie przeniósł korzyść majątkową otrzymaną w drodze darowizny od spadkodawcy na rzecz osoby trzeciej w taki sposób, że nie jest wzbogacony.

Z art. 1000 § 1 in fine k.c. wynika natomiast, że obdarowany obowiązany jest do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje, że z uwagi na zawarte w powyższym przepisie pojęcia "w granicach wzbogacenia" do oceny granic odpowiedzialności obdarowanego należy odpowiednio stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu [vide J. P. (w:) Komentarz, t. III, 1972, s. 1917]. Tym samym odpowiednie zastosowanie mają także przepisy art. 407 i 409 k.c. Z treści art. 407 k.c. wynika, że "jeżeli ten, kto bez podstawy uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozporządził korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie, obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią". z kolei art. 409 k.c. przewiduje, że "obowiązek wydania korzyści lub jej zwrotu wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił ją w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu"

W niniejszej sprawie stosując odpowiednio powyższe przepisy uznać trzeba, że skoro pozwana nieodpłatnie przeniosła własność nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy darowizny zawartej ze spadkodawcą na rzecz osoby trzeciej, to w istocie nie jest już wzbogacony, zaś obowiązek zapłaty kwoty tytułem zachowku, który ciążyłby na pozwanej przeszedł na rzecz tej osoby trzeciej.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że w doktrynie i judykaturze [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 roku, III CKU 67/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 72] przyjmowany jest powszechnie pogląd, że rozporządzenie bezpodstawnie uzyskaną korzyścią na rzecz osoby trzeciej nie zwalnia rozporządzającego od odpowiedzialności, jeżeli w chwili wyzbycia się korzyści powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu i w takim przypadku odpowiada on wówczas nadal obok tej osoby trzeciej.

W niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji w istocie pominął w swoich rozważaniach kwestię, czy pozwany zawierając w dniu 5 lipca 2010 roku umowę darowizny, na podstawie której darował synowi przysługujący mu udział w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) mógł obiektywnie się liczyć z pewnością zaspokojenia roszczenia powoda o zachówek. W ocenie sądu odwoławczego analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku.

W piśmiennictwie wskazuje się, że odpowiednie stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu oznacza, że istnienie stanu wzbogacenia powinno być ustalane według chwili wystąpienia przez uprawnionego z roszczeniem o uzupełnienie zachowku [vide M. P. (w:) K. P., Komentarz, t. II, s. (...); J. K., B. B. (w:) E. G., Komentarz, s. (...)]. Od

tej chwili też - jeżeli chodzi o zużycie, pogorszenie stanu lub utratę korzyści - obdarowany powinien być traktowany jako osoba, która powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu korzyści.

W niniejszej sprawie w chwili zawarcia umowy darowizny z dnia 5 lipca 2010 roku pozwany nie tylko nie wystąpił z roszczeniem o zachówek w stosunku do pozwanej, ale nawet nie miał podstaw do dochodzenia tego roszczenia, skoro L. N. (2) jeszcze żył. W takiej sytuacji trudno zakładać, że pozwany powinien się liczyć z obowiązkiem zaspokojenia roszczenia o zachówek po żyjącym rodzicu - w szczególności, jeżeli weźmie się pod uwagę, że - jak wynika z przeprowadzonych dowodów - był przekonany, że rodzice uprzednio udzielili pomocy finansowej powodowi w nabyciu przez niego mieszkania, zaś powód aż do 2014 roku nie sygnalizował mu woli ubiegania się o zachówek po ojcu, a co więcej faktycznie zaniechał dochodzenia o zachówek po wcześniej zmarłej matce.

W konsekwencji przyjąć należało, że pozwany darując sporną nieruchomości na rzecz syna nie miała obiektywnych podstaw liczyć z tym, że w przyszłości ktokolwiek będzie w stosunku do niej dochodził roszczeń o zachówek.

W tym stanie rzeczy, skoro pozwany rozporządził przedmiotem darowizny otrzymanej od ojca w taki sposób, że nie jest już wzbogacony i w chwili rozporządzenia nie mógł się liczyć z obowiązkiem zaspokojenia roszczenia powoda o zachówek, jego odpowiedzialność w stosunku do powoda wygasła.

W ocenie sądu odwoławczego nie ma w tym zakresie znaczenia okoliczność, że pozwana nie jest tylko osobą obdarowaną, ale także spadkobiercą zmarłego L. N. (2). Fakt ten wpływałby jedynie na ograniczenie zakresu odpowiedzialności pozwanego, gdyby nadal byłaby wzbogacona w następstwie otrzymanej od ojca darowizny. W świetle art. 1000 § 2 k.c., jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Granice odpowiedzialności określały więc stan aktualnego wzbogacenia pomniejszony o wysokość należnego obdarowanemu zachowku. W niniejszej sprawie, skoro pozwany w ogóle nie jest wzbogacony, to i tak nie zaistniała potrzeba ustalenia różnicy pomiędzy wysokością należnego samemu pozwanemu zachowku [który notabene byłby tożsamy wysokością zachowku należnego powodowi] a wartością wzbogacenia pozwanego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, przyjąć trzeba, że na pozwanym nie ciąży obecny obowiązek zaspokojenia roszczenia powoda o zachówek, co uzasadnia zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Jednocześnie konieczne stała się zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawarta w zaskarżonym wyroku. Skoro powód przegrał sprawę w całości, pozwanemu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przysługuje zwrot poniesionych kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie adwokata w wysokości 2400 złotych ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu [Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.] obowiązującego w dacie wniesienia pozwu oraz kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Kierując się powyższymi przesłankami na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w sposób opisany w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie - biorąc pod uwagę, że apelacja strony pozwanej została uwzględniona w całości - uznać trzeba, że powód powinien zwrócić pozwanemu całość poniesionych kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wynoszących kwotę 2600 złotych, obejmujących opłatę od apelacji w kwocie 800 złotych oraz wynagrodzenie adwokackie obliczone stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w stawce obowiązującej na dzień złożenia apelacji (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800).

Z tego względu orzeczono jak w punkcie drugim sentencji.

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Tomasz Sobieraj SSO Dorota Gamrat – Kubeczak